

Nasze bezpieczeństwo w policyjnych statystykach

Broje
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 07 (211) Rok V 18.2.2009 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

Wysiedlili staruszków i zostawili w pustych ścianach



III Mistrzostwa Powiatu Gryfickiego w wyciskaniu sztangi leżąc o puchar starosty gryfickiego

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV I ZŁOTA**

+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Hurtownia

odzieży używanej

Bardzo dobra jakość
odzież sortowana i niesortowana
Przy zakupie większej ilości
dostawa gratis
tel. 506 989 969

BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

PIERWSZA POMOC

Certyfikowane kursy pierwszej pomocy dla firm i osób indywidualnych.

- Program kursu zgodny z wymogami nowelizacji Kodeksu Pracy.
 - Prowadzimy kursy stacjonarne, dojeżdżamy do firm.
 - Najbliższy kurs stacjonarny: 26 lutego 2009 roku godz. 16:00 w Brojcach k/Gryfic
- Zapisy: tel. 604 394 216
Szczegóły:
www.szkolenia.ratownik-med.pl

Zareklamuj się
w Gazecie
Gryfickiej

tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl
www.gazetagryficka.go.pl

Odchudzimy Twoje raty w jedną mniejszą

Oszczędzasz i zyskujesz
Po prostu mniej znaczy
więcej. Oczywiście Gotówki!

1 2 3 4 5
MULTIKA
MARKET KREDYTOWY QS

Janina Pawlak
doradca kredytowy

Gryfice, ul. Niepodległości 50 (nad barem ABC) tel. 091 384 59 17, 0 605 357 089

Tylko z nami płacisz mniej za raty
i dostaniesz **dotatkową gotówkę do ręki.**

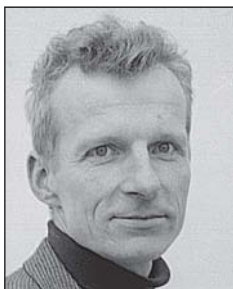
KONSOLIDACJA

nawet 100 000zł spłacasz łącznie swoje drogie kredyty: gotówkowe, ratalne, samochodowe
dotatkowa gotówka na wydatki od razu dostajesz pieniądze do wykorzystania
ubezpieczenie na życie zapewnione na czas spłaty kredytu

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW



Kazimierz Rynkiewicz

W dzisiejszym numerze dość obszernie piszemy o Policji. Publikujemy (w wielkim skrócie) policyjne statystyki ubiegłorocznych wyników pracy gryfickich policjantów oraz wypowiedź Komendanta Wojewódzkiego Tadeusza Pawlaczyka na dorocznej odprawie policjantów w Gryficach. Komendant chwali gryficką jednostkę i omawiając sprawy bieżące i plany na ten rok, a ma być trudny finansowo, wyraża nadzieję na wsparcie ze strony władz samorządowych.

Od wielu lat bywam na różnych powiatowych odprawach i słyszę podobne apele, co budzi we mnie mieszane uczucia. Przed laty pożegnano się ze sponsorowaniem Policji przez prywatne firmy, (choć

Statystyki a poczucie bezpieczeństwa i praworządności

nie do końca i nie wszędzie), bo to była korupcja w czystej postaci i aż dziw, że jeszcze po 1990 roku trwało to tak długo. Sponsorowano policyjne imprezy, na które to jakiś właściciel masarni przywoził kielbasę, ktoś inny skrzynkę wódki, ktoś pokrywał koszty i wiadomo było, kto ma w Policji „chody”, kto może bezkarnie jeździć po pijaku i wobec kogo należy przymknąć oko.

Dopóki Policja jest państwowa, dopóty państwo powinno finansować ją w całości. Przy naszym stanie demokracji jeszcze bardzo długo – o ile w ogóle – nie doczekamy się wyborów szeryfa i policji miejskiej lub powiatowej. Odpowiedzialność za obniżenie bezpieczeństwa związane z brakiem pieniędzy na Policję ponosi rząd. Żenująca jest wysokość kwot, o jakie zwraca się często Policja do samorządów (10 - 30 tys. zł). Dla budżetu państwa są to bardzo małe pieniądze, za to proceder „zebrania” przynosi stokroć więk-

sze szkody społeczne. Powoduje, że Policja będąc „petentem” lokalnych władz popada w różne zależności i uwikłania. A jak się wikła, to traci czujność, obiektywizm i robi się wybiórcza. I o to najczęściej mają pretensje do Policji zwykli obywatele.

Zwykłego obywatela nie interesują statystyki. Go interesuje praktyka, czyli to co widzi, słyszy i doświadcza. Co z tego, że rośnie wykrywalność korupcji, jeżeli dotyczy to najczęściej jakichś pijanych kierowców, którzy chcą przekupić policjantów dwiema stówkami, podczas gdy słyszy o korupcji na szczeblach władzy samorządowej? Pytanie gdzie tu jest sprawiedliwość i praworządność. Jednych karze się mandatami za byle co, innym grubsze sprawy uchodzą bezkarnie. Dla zwykłego obywatela po stokroć mniejszym zagrożeniem jest pijak prowadzący rower, który złapany nabija policyjną statystykę, lecz

policjant umarżający doniesienie obywatela na nieprawość miejscowych notabli. Jak można zbierać dowody, ukrywać je, przesłuchiwać w określony sposób i prowadzić postępowanie przygotowawcze tak, by prokuratura nie miała podstaw do oskarżenia lub przegrywała sprawę w sądzie – wiemy coraz więcej po sprawie Olewnika, byłego prezydenta Olsztyna, i wielu innych. Wiemy to tylko dzięki uporowi samych obywateli, a - niestety - nie Policji. Dzisiaj zagrożeniem nie jest żalik pijący w bramie wino, ale system, w którym władza i firmy sponsorują Policję, w zamian oczekując od niej określonych zachowań. Dlatego Policja powinna być wolna od sponseringu i jednocześnie wystrzegać się pokus wchodzenia w układy z lokalnymi elitami samorządowo-gospodarczymi. Ale to chyba jedyna droga do zdobycia uznania i szacunku w oczach obywateli. Najlepsza statystyka tego nie zagwarantuje.

Jan Ciosek prosi o rozpiskę

Rada Miejska w Gryficach

W biuletynie informacyjnym Nr 11 z 02.09 r. Rada Miejska i burmistrz podają zadania budżetowe na 2009 r. - Kultura i ochrona dziedzictwa kulturowego - wydatek 1.917.352 zł.

Proszę o szczegółową rozpiskę wydatków z tej pozycji budżetu, najlepiej w prasie lokalnej, niech podatnicy gminy Gryfice wiedzą, na co idą ich podatki. Zastanawiam się czyje dziedzictwo kulturowe chce chronić Rada na Ziemiach Odzyskanych po '45 roku, a będących w obrębie administracyjnym gminy?

Dla odmiany - Bezpieczeństwo publiczne i ochrona p.poż. Wydatek 661.992 zł.

Dlaczego tak mało?
Jesteśmy bezpieczni?

Jan Ciosek,
Gryfice, 05.02.2009.

Od Redakcji

Listonosz przyniósł do naszej redakcji kserokopię listu od pana Jana Cioska skierowanego do Rady Miejskiej w Gryficach z dn. 05.02.09 r., w którym to prosi Radę o szczegółową rozpiskę zadania pod

nazwą „Kultura i ochrona dziedzictwa kulturowego - wydatek 1.917.352 zł”.

Sądymy, że Rada Miejska jest tak zapracowana, że odpowiedź nie nadejdzie, a jeśli nawet, to nie trafi do naszej redakcji. Z tego też powodu, zaspokajając ciekawość p. Jana Cioska i - jak mniemamy - naszych Czytelników, taką rozpiskę przytaczamy w oparciu o projekt budżetu gminy Gryfice na rok 2009.

Dział 921 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego. Na tę działalność proponuje się (propozycja zatwierdzona) przeznaczyć z budżetu gminy kwotę 1.917.352 zł.

I. Gryficki Dom Kultury – 1.063.086 zł
dotacja - 913.086 zł
wydatki rzeczowe (Dom Pracy Twórczej) 150.000 zł

wydatki inwestycyjne – brak takowych w 2009 r., w 2008 r. przeznaczono na ten cel 140.000 zł.

II. Miejska Biblioteka Publiczna – 687.900 zł (dotacja – 687.900 zł).

III Ochrona i konserwacja zabytków – 100.000 zł (dotacja – 100.000 zł).

IV Pozostała działalność – 66.366 zł (wynagrodzenie – 1.500

zł, wydatki rzeczowe – 64.866 zł). W sumie daje to 1.917.352 zł.

Jak wynika z tego zapisu, bezpośrednio na „Ochronę i konserwację zabytków” zaplanowano 100 tys. zł. Nie ujawniono tutaj, co się pod tym zapisem kryje, choć zapewne gdzieś jest to ujęte w innym dziale budżetu. Także „Pozostała działalność” brzmi dość tajemniczo i też nie wiadomo, co się za tą nazwą kryje, więc samo przedstawienie liczb nie mówi wszystkiego. Taki to już urok „tak” zapisanych budżetów. Chciałoby się, by Rada uchwalając budżet załączyła do niego szczegółową rozpiskę (co jest robione w innych gminach), czyli ile jest etatów w tej kulturze z rozpisaniem na Dom Kultury, Dom Pracy Twórczej, Bibliotekę i inne, ile na te etaty idzie pieniędzy (by móc adekwatnie ocenić koszty do osiągnięcia), jakie są wydatki na utrzymanie budynków, a ile rzeczywiście idzie bezpośrednio na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego.

Tak więc i my czekamy na odpowiedź Rady Miejskiej, która powinna wyjaśnić to co interesuje pana Cioska, ale przy okazji przybliżyć wydatki związane z tym działem.



Brojce
Gryfice
Kernice
Ploty
Rowal
Trzebieatów

gazeta
gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji: 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 38 47 153.

E-mail: gazetagryficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO BP 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „wieści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

ZGK tym razem zdążył



Trzeci atak zimy szkód nie wyraził. ZGK też stanął na wysokości zadania. W sobotę alejki w parku były odśnieżone, schody oczyszczone ze śniegu i solidnie posypane solą. Przejścia dla pieszych w mieście – podobnie. Właściciele i zarządzający posesjami też wykazali się inicjatywą odśnieżania, ale jak zawsze, wśród obojętnych o bezpieczeństwo przechodniów znaleźć można i „święte krowy”, którym nikt i nic nakazać nie może. Przy wielu sklepach ubity śnieg zamieniony w lód spokojnie leży. Ale wskazywać nie będziemy.

17 lutego pracownicy rozsypywali piasek na bocznych drogach. Tym razem ZGK spisał się na medal. Było bezpiecznie. m

ANNA MEDIA SERVICE Studio filmowe

Videofilmowanie i montaż wesel i wszelkich imprez i uroczystości rodzinnych, clipów muzycznych i konferencji oraz spotów reklamowych. Profesjonalny sprzęt i dynamiczny montaż, atrakcyjne ceny i bonusy.
Tel. 518 678 036

Policjanci zabezpieczyli 53 działki amfetaminy

Nawet do 8 lat pozbawienia wolności grozi 50-letniemu mężczyźnie, mieszkańcowi Gryfic. W jego mieszkaniu policjanci zabezpieczyli znaczne ilości narkotyków oraz wyroby jubilerskie mogące pochodzić z kradzieży.

Kilka dni temu policjanci z Gryfic, wspólnie z funkcjonariuszami nowogardzkiej komendy, zatrzymali 50-letniego Bogusława K., mieszkańca Gryfic. W trakcie przeszukania jego mieszkania policjanci zabezpieczyli 53

woreczki zapinane strunowo z zawartością białego proszku i kieszonkową wagę elektroniczną. Wstępne badanie wykazało, że zabezpieczona substancja to amfetamina. Łączna waga narkotyków wyniosła 92 gramy. Funkcjonariusze znaleźli także wyroby jubilerskie, które mogą pochodzić z kradzieży.

Mężczyzna został przewieziony do policyjnego aresztu. Prokuratura Rejonowa w Gryficach wkrótce przedstawi mu zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 8. O jego dalszych losach zdecyduje Sąd. Policjanci będą wyjaśniać pochodzenie zabezpieczonej biżuterii. (kp)

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki, środy w godz 13.00 -15.00

(wejście od strony muru obronnego)

Tel. 091 384 71 53 lub 091 39 73 730

Tel. interwencyjny: **694 089 733**

mail: wppp1@wp.pl

www.gazetagryficka.go.pl

AVON - dodatkowa praca dodatkowy zarobek

- gratis wpisowe, bezpłatna dostawa,
 - rewelacyjny program dla osób chętnych do współpracy z AVON.
- PAKIET POWITALNY PRZY PODPISANIU UMOWY.**
ZGŁOSZENIA: TEL/SMS 606 356 403

WIERCENIE

studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła

tel. 695 100 700

WIĘŻBA DACHOWA

620 zł netto

tel. 696-01-34-16

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

Trans-Pol

Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia

samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niekładzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 44 995,
E-mail: admin@transpolgryfice.pl

HURTOWNIA F.H.U. BARTEK - DOMEI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Asortyment od fundamentu po dach

- ściany
- dachy (ceramiczne, betonowe, blaszane)
- łazienki
- stolarka
- docieplenia
- stal zbrojeniowa
- transport HDS

Nowogard
ul. Boh. Warszawy 71
tel. 091 579 02 62

www.bartekdomei.pl

SIKORA

OFERUJEMY:

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele

Promocja
Montaż Okien
Gratis!

72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

Transport **GRATIS** do 40 km
Udzielamy kredytów gotówkowych
bez poręczycieli



Wysiedlili staruszków i zostawili w pustych ścianach

Kiedy wpadli z pierwszą wizytą zburzyli wewnętrzny spokój i pewność jutra. Nikt ich nie zapraszał, ale przyszli, by powiedzieć, że otrzymają nowe mieszkanie w koszarowcu przy ul. Koszarowej. Nie pytali - czy nowe mieszkanie jest im potrzebne, bo ich zdanie się nie liczyło, ani nie liczy. Są w takim wieku, że walnąć pięścią w urzędnicze biurko już sił nie mają.

On jest po usunięciu nerki, pod opieką lekarzy. Ona, z cukrzycą i drżeniem rąk – pod jego opieką. Oboje są po 70. i obchodzą złotych godów. Od 50. lat w tym samym mieszkaniu przy ul. Niepodległości. Od lat też swoje gniazdko udoskonalali, ot tak, już na starość, kiedy dzieci już odeszły do swoich mieszkań. Jak był młodszy podciągnął wodociąg i kanalizację. We własnym zakresie, za własne pieniądze i takim też sposobem wymienił instalację elektryczną. Podłączył się do sieci gazowej. Za własne pieniądze, ale w uzgodnieniu z zarządcą budynku.

Kiedy wpadli na pomysł, że może to swoje gniazdko wykupią od gminy, napisali podanie. Otrzymał odpowiedź odmowną, bo budynek pod ścisłą ochroną konserwatorską nie podlega sprzedaży. Napisali do TBS-u o wymianę 4. okien w mieszkaniu, bo okna są ponemieckie i dawno przestały być szczelne. W TBS-e powiedzieli, że nie mają pieniędzy, ale jak chcą wymienić, to mogą to zrobić na własny koszt. Nikt wówczas nie mówił, że ochrona konserwatorska się skończyła, a budynek, jak inne przy ul. Niepodległości, przeznaczony został do rozbiórki. Mieli już wszystko co chcieli mieć. Kredyty spłacali zgodnie z terminem. Byli szczęśliwi, dbając o siebie nawzajem. Jego choroba też ich nie załamała, ale dzień dzisiejszy – tak.



Choć mieszkania nie były gotowe do zamieszkania i nie podłączono do budynku gazu, z wielką pompą przekazano ludziom klucze do nich.

Ci co przyszli z wizytą we wrześniu czy październiku wiedzieli jedno – wymusić zgodę na przeprowadzkę z dobrze urządzonego mieszkania do innych – pustych ścian. Ścian nawet nie wybiłkowanych. A oni przecież bez sił, schorowani i bezsilni wobec urzędu. W TBS-e obiecali zwrócić połowę kosztów za okna, radni też rozważali pomoc np. przy zakupie płytek i paneli. Kazali pisać podania, zawierali ustne umowy i czekali. Bez sensu. Ktoś im odpisał, że kiedyś może dostaną jakąś zapomogę, ale są na 80. miejscu w kolejce. Kuchnię, jaką otrzymał w nowym mieszkaniu zwrócił TBS-owi, bo w swoim mieszkaniu ma lepszą, elektryczno-gazową z rożnem. TBS kuchnię przyjął i na jego konto przelał 500 zł (czy tyle kosztowała?), drugie 500 zł to akonto umowy zwrotu za okna. Kiedy pyta o konkretną pomoc słyszy, że przecież przelano mu 1000 zł, to czego jeszcze chce?

Czego chce? Normalnego traktowania! Takiego, jak traktuje się najstarszą mieszkankę „koszarowca”, jak traktuje się rodzinę, gdzie jest troje osób niepełnosprawnych. Wylizać dalej nie będziemy. Oni, tj. p. W.

już pierwszej młodości nie są, podobnie jak inni schorowani. Nigdy nie byli na liście osób oczekujących na mieszkanie, bo je mieli i o nie dbali, traktując je jak swoje własne. Komisja mieszkaniowa, specjalnie powołana przez burmistrza Gryfic, zatwierdzona uchwałą Rady Miasta, wymusiła zmianę miejsca zamieszkania pod groźbą, że budynki od nr 1 do 10 przy ul. Niepodległości zostały przeznaczone do rozbiórki. Choć ta sama rada podjęła inną uchwałę i w budżecie gminy na 2009 rok nie przeznaczyła ani jednej złotówki na żadną rozbiórkę jakiegokolwiek rudery w całym mieście. A mieszkania o w.w. numeracji ruderami do czerwca 2008 roku nie były. Mówi się nawet, że budynek nr 2 został przeznaczony do sprzedaży, dlatego od specjalnej komisji mieszkaniowej oczekujemy, iż pomoc p. W. zostanie udzielona. Faktyczna pomoc, nie tylko gadanie i odsyłanie od jednego do drugiego urzędnika. Pan W. ma prawo wiedzieć - znać prawdę, komu już TBS do tej pory udzielił pomocy, komu i ile zakupił glazury czy paneli.

Państwo W. mają mieszkanie zagospodarowane tak, jak chcieli mieć i

powinni otrzymać podobne, w kuchni ze zlewozmywakiem i stołem i z glazurą na ścianach oraz łazienką z panelami na podłodze, z zamontowaną wanną itd. Jeśli Radę Miejską stać było na uszczęśliwienie ludzi na siłę, stać też powinno być na zlecenie takich prac. Pozostaje jeszcze pytanie, kto zapłaci za zużyte butle gazu, którym suszone jest mieszkanie. Suszone, by uniknąć włączającej na ściany wilgoci.

Tak na marginesie, ludzie starsi i schorowani nie mają obowiązku wzbogacania TBS-u poprzez własną pracę i finanse. A tak to właśnie wygląda w tzw. koszarowcu przy ul. Koszarowej w Gryficach. Chyba że TBS zawrze z najemcami umowę sprzedaży albo dziedziczenia mieszkania przez dzieci lub wnuki. Tylko wtedy jest sens obciążania 70-latków kosztami dokończenia remontu w.w. budynków. Oni o nowe mieszkanie nie prosili, oni go nie chcieli. Lęk przed niewiadomą i groźba, że nie wiadomo gdzie mieszkanie otrzymają w przypadku natychmiastowej rozbiórki, wymusiły na nich zgodę. I takich ludzi nikt nie powinien pozostawiać samych sobie, bez pomocy. Tym bardziej, że była obiecana. m

Centrum Motoryzacji

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika

TRANSPOL

Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla

Pomoc Drogowa 24h na tel.
Sprzedaż, montaż, wymiana opon zimowych do samochodów dostawczych i osobowych.

- ☞ Auto gaz montaż i naprawa
- ☞ Naprawa skrzyń automatycznych

72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

DEKOLINEX artykuły dekoracyjne

- ☞ dekoracje weselne sal, kościołów i pojazdów
- ☞ dekoracje komunijne
- ☞ dekoracje sal na studniówki i sylwestra
- ☞ dekoracje na imprezy okolicznościowe
- ☞ wypuszczanie gołębi
- ☞ sprzedaż artykułów weselnych
- ☞ sprzedaż i wynajem poduszek na obrączki i dekoracji na samochód

Wiesława Milcz
Worowo 23 73-150 Łobez
Tel. 0601-180-345

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY
MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

III Mistrzostwa Powiatu Gryfickiego w wyciskaniu sztangi leżąc o puchar starosty gryfickiego

W sali gimnastycznej LO Chrobry 15 lutego odbyły się III Mistrzostwa o puchar starosty gryfickiego w wyciskaniu sztangi leżąc.

Organizatorami byli: Przemysław Jankowski, Maksymilian Boruk oraz starostwo powiatowe w Gryficach. Patronat honorowy: poseł na Sejm RP Konstanty T. Oświęcimski. Gościem specjalnym i głównym sędzią był wice mistrz Europy i wicemistrz finału Pucharu Polski Strong Man Grzegorz Szymański, pozostali sędziowie to Władysław Gliźniewicz i Marcin Dacinowski.

Daje się zauważyć, że pomysłodawcy zorganizowania mistrzostw w wyciskaniu sztangi leżąc budzi coraz większe zainteresowanie. Wystarczy napisać zgodnie z prawdą, że trzecie mistrzostwa zgromadziły dwa razy więcej zawodników, niż w roku ubiegłym. W roku 2008 startowało 30 osób, w tym 56 i byli to zawodnicy nie tylko z Gryfic, ale z całego kraju, w tym osoby niepełnosprawne. Te mistrzostwa i Szkółka Diego to niewątpliwie promocja naszego powiatu i gminy w Polsce, w przyszłości być może i w Unii Europejskiej, czego życzymy Przemysławowi Jankowskiemu i Maksymilianowi Borukowi. m



Diego zaprasza



Szkółka Piłkarska „Diego” organizuje w sobotę, 21 lutego br., o godz. 10.00, w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 w Gryficach, rozgrywki dla dzieci w halowej piłce nożnej trampkarzy, młodzików i orlików, pomiędzy drużynami „Orla” Mrzeżyno i „Diego” Gryfice. Zapraszamy do kibicowania.

Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak.

Młodzicy do 80 kg

1. Mateusz Rebecki waga ciała: 69,9 kg, wyciśnięty ciężar: 140 kg punkty Wilks'a: 105,14
2. Dawid Giza waga ciała: 60,5 kg, wyciśnięty ciężar: 97 kg punkty Wilks'a: 82,23
3. Michał Ankiewicz waga ciała: 75,5 kg, wyciśnięty ciężar: 105 kg punkty Wilks'a: 74,48

Młodzicy powyżej 80 kg

1. Maciej Ujazda waga ciała: 86,9 kg wyciśnięty ciężar: 140 kg punkty Wilks'a: 91,04
2. Szymon Pilczuk waga ciała: 94,6 kg wyciśnięty ciężar: 105 kg punkty Wilks'a: 65,44
3. Błażej Łaszewski waga ciała: 80,0 kg wyciśnięty ciężar: 85 kg punkty Wilks'a: 58,03

Juniorzy do 85 kg

1. Patryk Woźniak waga ciała: 74,55 kg wyciśnięty ciężar: 140 kg punkty Wilks'a: 100,23
2. Mateusz Rufkiewicz waga ciała: 79,2 kg wyciśnięty ciężar: 125 kg punkty Wilks'a: 85,89
3. Mariusz Makar waga ciała: 71,4 kg wyciśnięty ciężar: 115 kg punkty Wilks'a: 84,90

Juniorzy powyżej 85 kg

1. Dawid Cichecki waga ciała: 114,55 kg wyciśnięty ciężar: 167 kg punkty Wilks'a: 97,14
2. Jakub Szrejder waga ciała: 94,3 kg wyciśnięty ciężar: 150 kg punkty Wilks'a: 93,62
3. Piotr Czaja waga ciała: 139,4 kg wyciśnięty ciężar: 155 kg punkty Wilks'a: 86,67

Seniorzy do 95 kg

1. Jan Trukawka waga ciała: 85,85 kg wyciśnięty ciężar: 165 kg punkty Wilks'a: 108,06
2. Daniel Zakrzewski waga ciała: 89,25 kg wyciśnięty ciężar: 165 kg punkty Wilks'a: 105,814
3. Sebastian Grzeszak waga ciała: 88,55 kg wyciśnięty ciężar: 155 kg punkty Wilks'a: 99,19

Seniorzy powyżej 95 kg

1. Łukasz Duszyński waga ciała: 124,5 kg wyciśnięty ciężar: 220 kg punkty Wilks'a: 125,46
2. Andrzej Bernaciak waga ciała: 110,8 kg wyciśnięty ciężar: 195 kg punkty Wilks'a: 114,50
3. Maciej Jaworski waga ciała: 97,0 kg wyciśnięty ciężar: 180 kg punkty Wilks'a: 110,93

Masters do 90 kg

1. Piotr Gałaniak waga ciała: 91,6 kg wyciśnięty ciężar: 167 kg punkty Wilks'a: 105,68
2. Sławomir Fijał waga ciała: 85,65 kg wyciśnięty ciężar: 150 kg punkty Wilks'a: 98,35
3. Zenon Bednarczyk waga ciała: 84,5 kg wyciśnięty ciężar: 140 kg punkty Wilks'a: 92,48

Masters powyżej 90 kg

1. Mariusz Rufkiewicz waga ciała: 98,7 kg wyciśnięty ciężar: 182 kg punkty Wilks'a: 111,34
2. Przemysław Jankowski waga ciała: 122,95 kg wyciśnięty ciężar: 180 kg punkty Wilks'a: 102,94
3. Robert Malinowski waga ciała: 110,2 kg wyciśnięty ciężar: 162 kg punkty Wilks'a: 95,29

Weterani

1. Krzysztof Pająk waga ciała: 77,6 kg wyciśnięty ciężar: 135 kg punkty Wilks'a: 94,00
2. Witold Ankiewicz waga ciała: 91,35 kg wyciśnięty ciężar: 135 kg punkty Wilks'a: 85,56
3. Jerzy Mielnik waga ciała: 73,7 kg wyciśnięty ciężar: punkty Wilks'a:

Policjanci podsumowali swoją pracę

Nasze bezpieczeństwo w policyjnych statystykach

Coroczna odprawa policji, podsumowująca pracę w minionym roku, odbyła się 11 lutego br. w sali urzędu miejskiego w Gryficach.

W odprawie udział wzięli między innymi Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Tadeusz Pawlaczyk, przedstawiciele władz samorządowych i zaproszeni goście. Komendant Powiatowej Policji w Gryficach mł. insp. Andrzej Spaczyński w oparciu o statystykę przedstawił wyniki Komendy Powiatowej w Gryficach, jakie osiągnęła w 2008 roku. Zwrócił uwagę na to, że stan bezpieczeństwa i porządku publicznego ulega stałej poprawie. Znacznie zmniejszyła się przestępczość oraz wzrosła wykrywalność. Świadczy o tym między innymi malejąca z roku na rok liczba przestępstw stwierdzonych ogółem, których w roku 2007 było 1979, a w roku 2008 - 1920. Ponadto wzrosła dynamika wykrywalności przestępstw o charakterze gospodarczym. W roku 2008 stwier-



dzono ich o 109 więcej, niż w analogicznym okresie 2007 roku. Świadczy to o dobrej pracy funkcjonariuszy do walki z przestępczością gospodarczą. Znaczne spadki przestępczości odnotowano także w kategoriach takich jak kradzież samochodów, przestępstwa przeciwko mieniu i kradzieży rzeczy. Komendant Spaczyński podkreślił, że niewątpliwym wpływem na ograniczenie przestępczości i poprawę bezpieczeństwa mają prowadzone działania z zakresu profilaktyki, jakie realizuje jednostka.

Komendant Wojewódzki Tadeusz Pawlaczyk podziękował funk-

tionerze kryminalnym; z 56,3 proc. w roku 2007 do 58,8 proc. w roku 2008.

W roku 2008 stwierdzono 199 przestępstw gospodarczych. To o 109 więcej, niż w analogicznym okresie 2007 r. Wzrosła także dynamika wykrywalności przestępstw o charakterze gospodarczym; w roku 2008 wyniosła 99,5 (rok wcześniej - 96,7). Dane te świadczą o dobrej pracy funkcjonariuszy Zespołu dw. z przestępczością gospodarczą.



cjonariuszom za dobrą pracę. Zwrócił uwagę na fakt, że jednostka osiąga bardzo dobre wyniki, co plasuje ją w ścisłej czołówce jednostek garnizonu zachodniopomorskiego. Omówił także kondycję finansową zachodniopomorskiej Policji, planowane przedsięwzięcia oraz plany i założenia reformy emerytalnej. Na zakończenie wyróżnił pisemnym podziękowaniem jednego z policjantów pionu kryminalnego za duże zaangażowanie i osiągnięcie wysokich wyników w służbie.

Odnotowano także spadki przestępczości w poszczególnych kategoriach:

Kradzież samochodów, w tym z włamaniem: rok 2005 – 81; rok 2006 – 36; rok 2007 – 32; rok 2008 – 16.

Przestępstwa przeciwko mieniu: rok 2005 – 1276; rok 2006 – 1031; rok 2007 – 825; rok 2008 – 784.

Kradzież rzeczy: rok 2005 – 576; rok 2006 – 453; rok 2007 – 427; rok 2008 – 307.

Liczby a poczucie bezpieczeństwa przez mieszkańców

To oczywiście wyłącznie dane statystyczne wytworzone przez samą Policję. Jak te wyniki mają się do poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Gryfic i powiatu i jakie oni oceny wystawili by swoim stróżom prawa - o to raczej nikt nie pyta. Poza statystyką są takie sprawy jak jakość prowadzonych przez policję postępowań przygotowawczych mających później istotny wpływ na decyzje prokuratury i później sądów w konkretnych ludzkich sprawach, ale to zupełnie odrębny temat. Mimo wszystko liczby pokazują, że w przeciągu kilku ostatnich lat nastąpiła wyraźna poprawa. (r)

50/50
KREDYT

2009
ROCZNIK

JUŻ OD 31700 PLN*

JUŻ OD 27650 PLN*

Toyota Auris czy Toyota Corolla?
Nieważne, którą wybierzesz,
pół ceny płacisz teraz, drugie pół za rok.

Today
Tomorrow
Toyota

www.toyota.pl

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

*Półowa ceny samochodu wpłacana przy zakupie - o szczegóły i warunki prosimy zapytać doradcę w salonie. Auris - zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,9 do 6,5 l/100 km (cykl mieszany) i od 129 do 164 g/km. Corolla - zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,5 do 6,4 l/100 km (cykl mieszany) i od 122 do 150 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard
salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Komendant Wojewódzki Tadeusz Pawlaczyk o sukcesach i planach Policji

Rok 2008 był dobry, ten będzie trudny

Odprawę roczną funkcjonariuszy Policji Powiatu Gryfickiego swoją obecnością zaszczycił nadinspektor Tadeusz Pawlaczyk, Komendant Wojewódzki Policji. Po wysłuchaniu analizy pracy gryfickiej Komendy przedstawionej przez Komendanta Powiatowego mł. insp. Andrzeja Spaczyńskiego wysoko ocenił pracę naszej jednostki.

W swoim wystąpieniu komendant Pawlaczyk poruszył trzy istotne dla funkcjonariuszy tematy: ocenił to co zrobiono, wytyczył plany na rok 2009 oraz omówił sprawy finansowe i kwestię wdrożenia ustawy emerytalnej służb mundurowych. Oto jego główne tezy.

- Odnosząc się do efektów pracy, które przedstawił komendant Andrzej Spaczyński, to muszę zaznaczyć że województwo zachodniopomorskie, jako całość, zostało wysoko ocenione. W przypadku Gryfic był to rok dobry, a momentami bardzo dobry. Wiele z waszej pracy zasługuje na pochwałę.

Ogólne założenie było takie, że ograniczamy przestępczość i zwiększamy naszą skuteczność w działaniach. I tak było w skali województwa. Zajęliśmy drugie miejsce w kraju, jeśli chodzi o ograniczenie przestępczości i od trzech lat, jak tu jestem, skutecznie podnosi się skala wykrywalności. Jednak zauważyć należy, iż była zbyt mała dynamika w zwalczaniu przestępczości narkotykowej i korupcyjnej. Mamy co prawda osiągnięcia w zwalczaniu dużych grup narkotykowych, ale pozostała dilerka. W roku 2008 poprawiliśmy, a właściwie stworzyliśmy nowe struktury do zwalczania przestępczości narkotykowej i mam nadzieję, że efekty przyjdą w tym roku. W grudniu i styczniu ujawnialność była coraz większa. Przestępczość gospodarcza - myślę że też te efekty widać.

Szkoda, że na tym spotkaniu nie ma przedstawiciela Prokuratury, ale myślę, że zmiany organizacyjne spowodowały, że i w tym wypadku nastąpiło zwiększenie ujawnialności. Generalnie mamy spadek przestępczości, jednocześnie wzrost wykrywalności.

Musimy wziąć pod uwagę zmianę sytuacji gospodarczej kraju. Wracają ci przestępcy z zachodu, którzy wyjechali - to jest też zagrożenie. Mają tam zarobioną kasę i mogą tu tworzyć grupy przestępcze i to już widać, że zaczyna się ruszać.

Sytuacja też może wpłynąć na przestępczość - jeśli wzrośnie bezrobocie, to automatycznie niejako może wzrosnąć przestępczość.

Zakładamy, że realnym jest utrzymanie tego poziomu, jaki osiągnęliśmy w skuteczności działań w 2008 roku. Będzie bardzo trudno, ale wydaje się, że przy tych organizacyjnych zmianach jesteśmy w stanie to zrobić. Bezpieczeństwo kosztuje i mówię o tym wprost, musimy na to mieć fundusze. Jak na razie takiego zagrożenia (brak funduszy) nie ma. W skali województwa nie zrobiliśmy jednego, według miernika zabrakło nam 0,05, jeśli chodzi o poszukiwanie osób, ale tego nie wykonało wiele województw. Mimo intensywnego działania grup celowych nie udało się, ale podjęliśmy już działania żeby to usprawnić.

Co jest ważne i na co chciałem zwrócić uwagę. Mieliśmy tutaj problem z przestępczością samochodową. W tej chwili mamy bodajże największy spadek tej przestępczości w skali województw. W Świnoujściu wykazują zero, u was, to jest w powiecie gryfickim, odnotowano tylko jeden w ciągu roku. Ale Świnoujście jest wyspą i trudno taki samochód tam wykraść. W styczniu w tym zakresie mamy sto procent wykrywania tego rodzaju przestępstw. Tego nie było w historii tego województwa.

Jeśli chodzi o ruch drogowy, to chcemy w porozumieniu z Komendą Główną doprowadzić do tego, żeby w każdej komendzie ruch drogowy stanowił 10 proc. etatów. Jest to bardzo ważne i myślę, że w tym roku tak się stanie. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że jesteśmy tym województwem, w którym borykamy się bardzo mocno z wakacjami. Mieliśmy już prawie 10 proc. wakatów w skali województwa, ale akurat u was tego problemu nie ma i to cieszy. Ale prawdą jest, że brakuje 400. policjantów, to gdzieś to musimy odczuwać. 2008 rok był przełomowy, mamy więcej przyjąć, niż zwolnień. Na koniec grudnia były 222 wakaty w województwie, z czego sam Szczecin miał 113 wakatów. Sytuację ratowali ci poborowi, którzy zrezygnowali ze służby w wojsku, ale to już był ostatni raz, bo armia przechodzi na zawodowstwo. Na dziś mam informację od Komendanta Głównego, że na 26 lutego mamy przyjąć 67 osób, to jest limit, akurat mamy komplet. Przyjście będzie 2 marca, a 10 marca będą w szkole w Słupsku. Jest to grupa, która obniży nam liczbę wakatów. Natomiast założenia ustawy emerytal-

nej powodują, że część ludzi odchodzi. Co prawda nie jest tak, jak przedstawiają to media, że tysiące policjantów przechodzi na emeryturę. Z tego co obserwujemy, to na emeryturę przechodzą ludzie z ogromnym stażem pracy - 30-letnim. U mnie były 44 raporty, to jest znikoma ilość, ale jak mówię, to są policjanci z ogromnym stażem, mamy nawet jednego z 39-letnim stażem. To nieprawda, że policjanci z 15-letnim stażem tak chętni przechodzą na emeryturę.

Obecnie dla nas jest ważna współpraca z samorządem gminnym i powiatowym. Ważne, że podjęto działania prewencyjne, że policja była na spotkaniach, poczynając od przedszkolaków po grupy starsze i młodzież. Problemy stwarzają jednak gimnazja, to jest ten wiek, gdzie młodzież dokonuje najczęściej przestępstw. Nie tylko dokonuje, ale między sobą też mają wiele bójek, narkotyki też się tam pojawiają. I na to trzeba zwracać uwagę.

Jako województwo uzyskaliście pierwsze miejsce w kraju jeśli chodzi o ujawnialność liczby nieletnich w stosunku do ogółu sprawców. Dalej musimy działać prewencyjnie i profilaktycznie. Każdy powiat ma własny program działań i naprawdę dobre programy prewencyjne. W waszym powiecie cieszy dobra współpraca z samorządami gmin i powiatu. Dlatego podkreślam, że rok 2008 był dobry dla policji w całym województwie zachodniopomorskim. Dobry i bardzo dobry w niektórych kategoriach dla Gryfic. Czekają nas głęboka analiza tego, co jeszcze możemy zrobić, przy założeniu, że rok 2009 będzie rokiem trudnym.

Co do spraw finansowych, to mieliśmy takie spotkanie, na którym był obecny minister Rapacki, kierownictwo Komendy Głównej i w drugim dniu spotkania przybył również premier Schetyna i związkowcy.

Jeśli chodzi o finanse, to chcę zapewnić, że było przedstawione wyraźne stanowisko pana premiera Schetyny i ministra Rapackiego, że jeżeli chodzi o sprawę płac jest to zapewnione. Jeśli chodzi o paliwo, to po prostu na to pieniądze być muszą. Płatności w nowym roku są regulowane, część płatności jest przesunięta na miesiąc marzec. Ale wszystkich zobowiązując do racjonalnego gospodarowania, na to musimy zwracać uwagę. Nie ma tak,



żeby każdy jeździł sobie tak, jak będzie chciał. Tam, gdzie trzeba ma być patrol pieszy, tam gdzie trzeba musi być zmotoryzowany. Uważam, że na to musi wystarczyć finansów. Inną sprawą są inwestycje. Wszystkie te, które nie zostały jeszcze rozpoczęte, zostały wstrzymane. Sytuacja jest trudna, ale myślę, że inwestycje czy remonty zostaną dokończone. W nowy rok weszliśmy z największym zadłużeniem w kraju, ale to było dlatego, że pod koniec roku podjąłem decyzję o zakupie samochodów. Ale pierwsze płatności mamy 15 lutego. Wyjaśniam, że te samochody nie kupuję tylko dla województwa zachodniopomorskiego, ale dla 4-5 województw. Wygraliśmy przetarg na 304 samochody, na 500 samochodów drugi przetarg i wcześniej na 86. Przejąłem to dlatego, że jako województwo coś więcej z tej puli otrzymamy. Dlatego też wy tutaj te samochody dostaniecie. Jak będzie budżet, będę mógł jasno określić w jakim kierunku i jak możemy funkcjonować. Jest trudna sytuacja, szukamy rozwiązań, ukróćliśmy delegacje i zbędne wyjazdy. Czasami jeździło się na delegację do Warszawy w 10 osób. Ja na przykład robię telekonferencję i już nie muszą wszyscy komendanci przyjeżdżać do Szczecina, a przecież to wszystko kosztowało niemałe pieniądze. Na luty mam zapewnienie, że wypłaty uposażeń funkcjonariuszy będą i jest zabezpieczenie środków na wynagrodzenia. Od 16. lutego powinniśmy płacić „trzynastki”. Komendant Główny zapewnił, że na pewno pieniądze będą i nie ukrywam, że liczę też na wsparcie samorządu lokalnego, szczególnie w okresie letnim. m

Pokolenie doświadczone syberyjską

O wywózce przez Rosjan na Syberię opowiada pan Edward Nowak z Gryfic

Wracając do Rosji i zsyłki na Sybir, to być może Pan Bóg nas uratował i sprawił, że ja jeszcze żyję. Bo jakbym został tam w Byrzanach, to w czasie rzezi na Wołyniu na pewno bym zginął, bo niewielu Polaków ocalało. Tam, gdzie mieszkał dziadek, były pierwsze mordy i pewnie by mnie na widłach wynieśli. Moja ciotka i reszta jej rodziny uciekli za San – do Leżajska. Później opowiadała jak to było; jeden Ukraińiec, który był w UPA, wiedział że będą mordy, więc przyszedł i powiedział, żeby uciekać. Dzięki temu ciotka ocalała, ale były takie kolonie, że nic nie zostało – żaden żywy człowiek. Matka moja była w latach 60-tych w Burzanach – wszystko rozebrali, duży pałac, bramy. To Ukraińcy budowali tam sobie niby domy - komórki sobie stawiali. Nikt nie ocalał – „rznęli” wszystkich. Gdybyśmy tam zostali, to pewnie też byśmy zginęli – szczególnie, że ojciec był policjantem. Ale oni zawsze mówili, że my Polacy pchaliśmy się tam, na te dzikie pola. Cóż, Bogu dzięki, że ocalił...

Red: Wróćmy jeszcze do stepów. Jak można tam było przetrwać zimę – czy to prawdą, że trzeba było jeść korzonki roślin?

- Tam, gdzie my byliśmy, istniała możliwość zakładania ogrodów warzywnych. Nikt tego nie bronił. Ale kradli. Jeden pracował, by coś mieć, a inny kradł – też by mieć, ale bez wysiłku. Rosjanie mieli ogrody blisko rzeki Czarna – ona nie wysychała. Ryby tam były, ale haczyków brakowało i trzeba było kombinować, jak je złapać. Też łowiłem – to było dosyć trudne, zanim nie nabralo się wprawy. A korzonki? Była taka roślina – rosła na łąkach i miała słodki korzeń. Jednak jeść się jej nie jadło, tylko czasami ssało, ale potem były zawroty głowy, a czasem nawet „zwydy”. Zbieraliśmy dziki czosnek i było też dużo pieczarek, bo hodowali tam konie. Ale to też okresowo, podobnie jak z rybami. Zimą było głodno – jak ktoś jeszcze nie chciał pracować i poddał się psychicznie, to już ratunku dla niego nie było - spisywano go na straty...

Red: A sama droga powrotu – jak wyglądała?

- W tamtą stronę to wagony były zaryglowane i zadrutowane – świat widać było przez szpary w deskach.

Na większych stacjach otrzymywaliśmy „kpiatok”, czyli gorącą wodę i jakąś zupę. A droga powrotna to już była swoboda – drzwi można było otwierać. Jak pociąg stawał gdzieś w polu, to każdy miał dwie cegielki, na nich stawiał garnek, rozpalał pod nim ogień i coś się „pichciło”. Czasem maszyniści robili „psikusy” – parowóz zagwizdał, a wszyscy biegli do wagonów. Do domu wróciła nas cała trójka.

Red: Jeszcze jedno pytanie – co się stało z dziadkiem?

- Dziadek okres wojenny przetrwał, ale w 1945 roku, jak Niemcy się cofali, to sowietci wywieźli jego, babcię i siostrę matki z córką w okolice Archangielska w rejonie Kotła i tam gdzieś tory budowali. Tam też dziadek i babcia zmarli, a ciotka, która ocalała, opowiadała, że w śniegu wykopała dziurę i w tym ich pochowała – przykryła trochę śniegiem i kamieniami. Tam była wieczna zmarzlina. Na stepie też umierali – był tam taki cmentarz, ale jak przyszła burza, to nic nie zostało – było równiutko. Życie było tam ciężkie, ale ja je pamiętam z perspektywy dziecka. To matka musiała myśleć za nas i o nas, jak nakarmić i odziać. Gdyby żyła, to jej wspomnienia na pewno miałyby bardziej dramatyczny wydźwięk niż moje. Ale jedno wiem – wiele zależało od pracowitości człowieka i jego zaradności. Kto był niezaradny i do pracy się nie przykładał, ten nie przetrwał. Bo były takie rodziny, że głodowali, ale do pracy nie poszli. Pamiętam taką jedną panią – miała syna i córkę, która poddała się i weszła po niej chodziły. W końcu zabrali ją do szpitala i podobno umarła.

Praca wyzwalała ze złych myśli. Praca daje możliwości przetrwania. Choć praca ponad siły zabija, to jednak jest najważniejsza w życiu człowieka. Do tego potrzebny jest łut szczęścia i wiara w Boga, bo wiara w powrót do kraju stała się faktem, że ziemia nie ta, na której przyszliśmy na świat, ale też ziemia, która daje chleb i radość.

* * *

Suplement

Wydawało się, że wspomnienia spisane, że wszystko zostało powiedziane, jakby prawdą było, że sześć lat na Syberii odnotować można w kilku zdaniach na łamach tygodnika. Nie można. Nie wszystko nagle wraca w pamięci. Dlatego jeszcze



raz zapytaliśmy pana Edwarda Nowaka o zdarzenia dobre i złe. O zdarzenia takie, które przez lata wracały w sennych koszmarach. Oto dalszy ciąg wspomnień.

- O negatywnym postępowaniu wobec nas, zesłańców, mogę powiedzieć tyle, że było takich kilku partyjniaków i wśród nich naczelnny przewodniczący sowchozu nr 23, który nie został powołany do wojska, ponieważ utykał na jedną nogę. Jeździł wszędzie na koniu po wiosce na pola sowchozu, po fermach należących do sowchozu. Jedynym jego zajęciem było poganianie ludzi do pracy.

W szkole nie czułem się obco. Miałem kolegów i koleżanki, mimo że w klasie byłem sam jako Polak. Może dlatego, że Kazachowie też byli pod sowiecką okupacją. Ale na pewno mogę powiedzieć, że nikt mnie nie wyzywał ani nie ubliżał tylko dlatego, że byłem z innego kraju. Nauczyciele też mi przykrości nie robili, poza jednym, może dwoma wyjątkami. W szkole było szcze-

pienie, nie pamiętam przeciw jakiej chorobie, ale kiedy przyszła moja kolej, siostra, dziś mówimy pielęgniarka, zapytała: A ty co? Polak! A, Polaczek, to dawaj grubszą igłę. Strach mnie obleciał. Szkoła na parterze, okno otwarte, ja przez okno i w pole. Ukryłem się w konopiaku. Pamiętam zapach kwitnących konopi, siedziałem cicho i pewnie długo, bo w głowie już miałem zawroty. Ale się nie ruszałem. Znalazł mnie Kazach i zaprowadził do ziemianki. Później się dowiedziałem, że w tych konopiach mogłem zasnąć na amen, że takie mają właściwości. Kazachowi zawdzięczam życie. Pamiętam, jak w jedną z zim, tam są bardzo srogie zimy, naszą ziemiankę zawiąło, to po trzech dniach nas dopiero odkopali.

Ziemianki

- Z łąk cięta była darni wielkości cegły, ok. 60 na 30 centymetrów, ja mówię ziemianka, ale to była lepianka. Te „cegły” z darni były układane jak cegły, tak jak buduje się domy. Ta ziemia była gliniasta, jak-

zsyłką (cz. 2)

by łączona z czarnoziemem. Gdzieś nad rzeką Kazachowie musieli wyciąć drążki, by zrobić sufit i na nich też położona była darni. Jedną ze ścian naszej lepianki była skarpa, czysta ziemia. Samej budowy nie widziałem, bo już mówiłem, że matka tę chatkę odkupiła. A jeszcze na dachu było trochę związanego sitowia i na to wszystko wysypywaliśmy popiół z pieca, który powstawał po spalaniu twardych łodyg czy wysuszonego łąjna. Ale i tak w czasie deszczu lało się na głowę. Ogólnie, to nasz sowchoz leżał na pograniczu stepu. Nad skarżą był jeszcze step, a poniżej już nizina i rzeka Czarna, dalej około 50 kilometrów płynął Irtysz. Na stepie piach, poniżej czarnoziem.

Kiedyś do ziemianki wlażyły kozy, a na dach jałówka i w ziemiance były cztery nogi. Dużo trudu włożyli, żeby tę jałówkę z dachu zdjąć. Kazachowie na swoich lepiankach magazynowali siano (zdarzało się, że mieli krowy) i przez zimę mieli cieplej niż my.

Wracając jeszcze do zimy. Pamiętam, że wszystko było zasypane, wykopano tylko jakieś korytarze w śniegu i nimi się poruszano.

„Udarnik”

W szkole mieliśmy trudności z dostaniem się do stojącego w oddali wychodka. I jak to chłopcy, zimno było, to siusiu robiliśmy w śnieg przy ganku szkoły. Ja też. Zdarzyło się, że na tym przyłapała nas nauczycielka, inni uciekli, mnie złapała. Darła się, że jestem niezdyscyplinowany i kazała przyjść z matką. Co miałem robić, musiałem mamie powiedzieć jak cała sprawa wygląda. Matka do szkoły poszła, zapytała dlaczego nauczycielka czepia się tylko Polaczka. Nie dość, że ze strony Polaków miała przykrości, że dziecko do ruskiej szkoły posłała, to jeszcze w ruskiej szkole dzieciak ma przykrości. Oj, mama była wtedy zdenerwowana i to bardzo. Mówi do mnie – zabieraj co twoje i nie będziesz chodził do tej szkoły. Ale na ten moment weszła kierowniczka szkoły i załagodziła całą sprawę. Nauczycielka musiała mamę przeprosić. Mnie dali spokój.

W klasie czwartej już uczyłem się bardzo dobrze, poznałem język rosyjski i każde dyktando miałem najlepiej napisane. Ale jako Polak i tak dostawałem tylko czwórki, byłem jednak zaliczany do „udarników”, to był bardzo dobry uczeń. Jako „udarnik” byłem też wyróżniany w klasie przez Rosjan, raz dostałem w nagrodę buty, a tam to był szczyt marzeń. Bo butów nigdzie nie można było

kupić. To się robiło na szydełku takie łapcie z wełny (mama sama przędła, owiec w tym rejonie było dużo), podeszwy z czegoś też robiono i w tym się chodziło w zimie.

Pamiętam jeszcze, jak przed wybuchem wojny sowiecko – niemieckiej przychodziły paczki i dziadek zrobił (bo potrafił) walonki dla mnie i dla brata. Dwie zimy chodziliśmy w tych walonkach, ale się wyrastało z nich. Pamiętam, że walonki zawsze były suszone na płycie, jak już ogień wygasł i raz zdarzyło się, że cegły były zbyt gorące i z walonek zostały tylko cholewki. Oj, to był dramat i płacz. To są takie momenty, które człowieka nie opuszczają nigdy. Buty, które dostałem w szkole mogły pochodzić z paczek unrowskich, bo już w 1945 r. takie dary docierały do zesłańców. Ale one docierały do Pawłodaru, gdzie były dzielone, do nas jakieś resztki przekazywano przez Rosjan. W całej oblasti powłodarskiej było duże skupisko Polaków, ale o rozdziale decydowały jakieś związki polskie, ale przecież pod nadzorem. Pamiętam, że otrzymywaliśmy mleko w puszkach, masło w kawałach i to rozdzielali. U nas też jakiś komitet powstał i dzielili ryby, miód, sucharki, ciastka. Wtedy było wszystkim lżej, bo tak było bardzo ciężko. Co prawda sklep był, ale w sklepie nie było nic oprócz nafty. Chleba nie było, chociaż matce za pracę płacili jakieś tam ruble, ale za rubla nic kupić nie było można. Ale do kina chodziliśmy.

Jan Kiepura w stepie

Filmy wymieniane były raz w miesiącu. Pamiętam film „Czapajew” – nie wiem czy taki miał tytuł, ale na pewno był o Czapajewie. To wszystkie dzieciaki знаły ten film na pamięć. Pamiętam taki urywek – czerwonoarmiści śpią, a skradają się białogwardziści a cała sala i ja krzyczymy – nie śpij!, nie śpij! W 1945 r. sprowadzili film angielski z Janem Kiepurą „Balszoi Walc”. W filmie były polskie wstawki, jak śpiewał. W tym filmie tubylcy dopiero zobaczyli jak wygląda świat, tak różny od tego, w którym żyli.

Tu mogę powiedzieć, jak przygotowywali Rosjanie tubylców na nasz przyjazd. Sowietci zrobili zebranie wszystkich z sowchozu i z okolicznych ferm czy wiosek i powiedzieli, że tu przywiezają polskich panów i mają być ostrożni, bo u nich taka bieda (znaczy w Polsce) straszna, że człowiek człowieka zjada. Mają być wszyscy ostrożni, blisko nie podchodzić do Polaków. I z początku tak było, że miejscowi starali się unikać zesłańców. My nie wie-

dzieliśmy o co chodzi. Później okazało się, jakie bzdury komunistów o nas opowiadali.

Wielki strach i cud ocalenia

Biedę mieliśmy wspólną – tubylcy i my. Z najgorszych moich wspomnień jest oczekiwanie na powrót mamy z mlekiem z odległego o około 30 kilometrów pastwiska. Wyjechała jak zwykle wołami po godz. 16 na odległe pastwisko po mleko. W nocy było zaćmienie księżycy i straszna burza z ulewnym deszczem (takich tutaj nie ma). Rano między godz. 5 a 6 mamy nadal nie ma. Na stepie dróg nie było, tylko koleiny po wozie i po tych śladach woły ciągnęły wóz, właściwie człapały. Matka mogła nawet spać na wozie, to i tak trafiły by do sowchozu. A tu mamy ani wołów nie ma. Czekamy na jej powrót, jak dwie sieroty, ja, starszy o cztery lata od brata płakać nie bardzo mogę. A lęk o matkę coraz większy. Co z tego, że do wielu kobiet mówimy ciociu. Ciocia to nie matka, która krzyknąć potrafi, ale wystarczy, że spojrzysz w jej oczy i wiesz, że bardzo cię kocha, że sama nas nie opuści. A strach narastał. Ludzie też zaczęli chodzić po stepie, inni na koniach pojechali dalej. Głośno też mówili, że na pewno wilki ją zjadły. Boże, co ja przeżyłem w ten dzień. Już prawie noc, matka wraca. Okazało się, że w czasie ulewy woły straciły kierunek i poszły w zupełnie inną stronę. Gdzieś po drodze trafił się chutor i Kazach mamie powiedział, że jadą w złym kierunku. Zawróciła i trafiła do sowchozu, co jeszcze dziś uznaję za cud - ocalenie nie tylko matki, ale i nas. Opowiedziała jak było. W pustym, wypalonym stepie wrócić do domu, tam gdzie woda rozmyła koleiny wytyczające drogę, to cud. Matka była twardą kobietą, bo inna na jej miejscu pewnie by nie wróciła. Zresztą samo to, że jeździła tymi wołami dowodzi, że była odważna. Można zapytać, dlaczego do wozu nie zaprzęgnięto koni, chociażby dlatego, że jazda byłaby szybsza. Nie można było, bo konie płoszyły się na sam zapach watachy wilków a tych w stepie nie brakowało. A wół głowę opuścił i idzie dalej. Po samym zachowaniu wołów matka wiedziała, że w pobliżu są wilki, widziała też ich świecące ślepią jak krążyły, ale na wozie miała zawsze takie wiaderka z żagwiami, to się paliło i wilki nie podchodziły do wozu, bo ognia się bały.

Wilki

Wilki pożerały owce na fermach. Jak taka watacha wpadła, to zawsze szkód narobiła, np. 10 owiec zagryzła a jedną wywlekleła i zjadła. Opowiadali też, że jednego z Kazachów zjadły, tylko walonki zostały. Ja miałem dwa psy, takie syberyj-

skie, duże, rude. To też wilki podkopały się pod ich legowisko i zeżarły jednego w jedną noc a drugiego w drugą. Słyszeliśmy, że pies skowycze z bólu, ale nikt nie miał odwagi wyjść w ciemną noc i zobaczyć co się dzieje. Starsi na pewno wiedzieli, że to wilki, ale przecież w ziemiance były tylko kobiety i dzieci, to kto miał polować czy je odganiać. Całe szczęście, że z dachu nie przekopały się do ziemianki, bo też mówili, że po naszej ziemiance chodziły. Po psach tylko sierść została rozwleczona po tych badyłach rosnących na stepie. Latem to w stepie wilki mają dosyć zwierzyny, ale zimą podchodzą pod chutory po owce.

Powrót do kraju

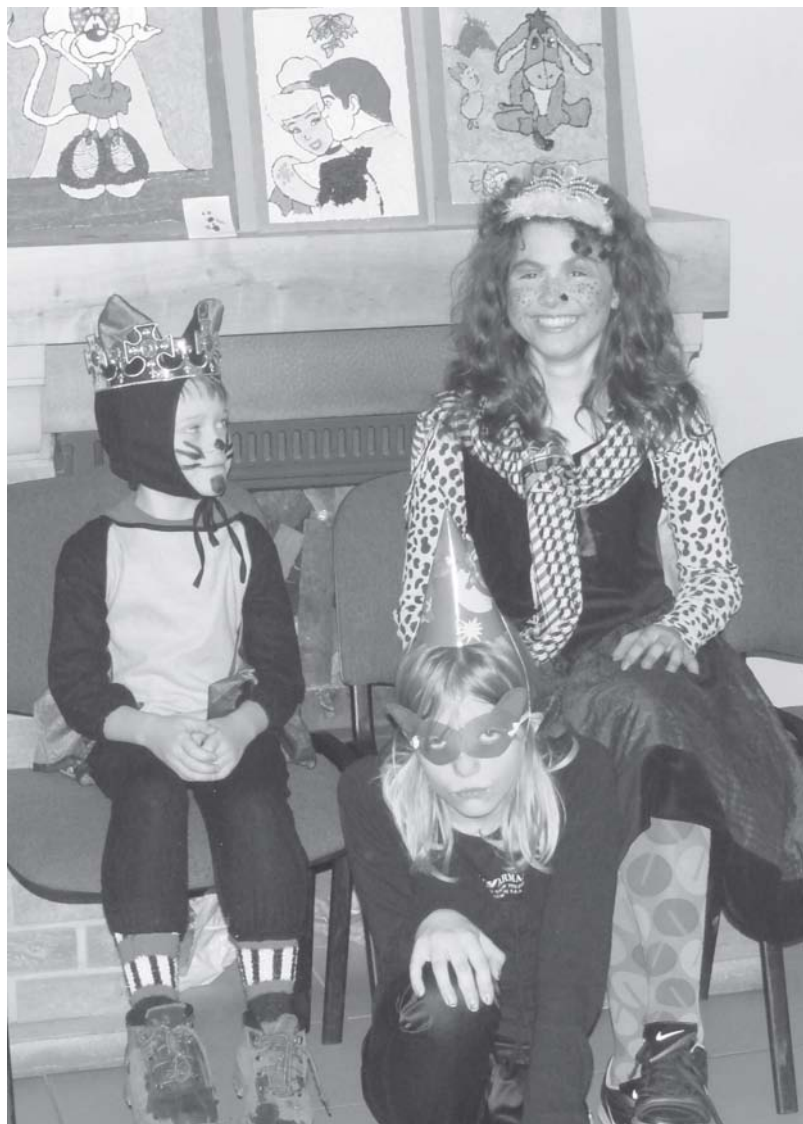
- Zebrali wszystkich w Pawłodarze. Przez dwa tygodnie albo i więcej, zwozili ludzi, ale była już stółwka (z darów UNRY) i trwało odwszawianie. Chodziliśmy do bani (łaźni), wszystkie rzeczy szły do dezynfekcji, żeby wybić wszy. Bo wszy były na porządku dziennym, jak się zdejmie spodnie to tam gdzie są szwy, obok były rzędy odzieżowych wszy. Kazachowie mieli sposób, w okresie letnim przeprowadzali wzajemne iskanie i na jakiejś desce nożem rozgniatali to świnstwo. To był normalny widok. Tam, gdzie bieda wesz zawsze jest towarzyszką. Ale w Pawłodarze przeprowadzano dezynfekcję całego dobytku, co nie znaczy, że zniszczono wszystkie wszy czy gnidy. Ogólnie jednak powiedzieć mogę, że wyjeżdżaliśmy czysti, bez wszawicy. Później w transporcie pojawiły się, ale matka pilnowała tak jak mogła. Ale wtedy jechaliśmy już przy otwartych wagonach, były dłuższe postoje na stacjach.

Jak dojechaliśmy na tereny, gdzie przeszły działania wojenne, już za Uralem, to widać było porozbijane czołgi, działa i bardzo dużo jeńców niemieckich budujących tory. Kilometrami stali, jeden przy drugim przy torach. Tyle było tych jeńców w tych swoich mundurach i długich płaszczach. Sowietci ich wzięli do roboty, ilu z nich wróciło do domu - nie wiadomo. Zdarzało się, że w czasie postoju chłopaki znaleźli jakiś pocisk i później z dachu wagonu rzucali pod koła pociągu. Szczęście, że nic się nie stało. Jeden z naszych gryfickich Sybiraków dostał lanie od ojca i przestał się bawić w wojenkę i wysadzanie wagonu. Już na Ukrainie, w Kijowie, gdy nasz transport stał dwa dni, chodziłem po ulicach. Kiedyś transport zatrzymali przed jakimś mostem, w pobliżu była rzeka, no to chłopcy poszli się kąpać i jeden zginął, wpadł w wir i koniec. Strasznie rozpaczali w wagonie, ale nie w naszym. Cdn.

Szałowe Walentynki w Prusininowie

W dniu 14 lutego o godzinie 17.00 w świetlicy wiejskiej w Prusininowie zebrały się dzieci, na które czekała pani Grażyna Łęgowik – świetliczanka. O godzinie 15.15 przybyła do świetlicy sołtys Maria Szafrńska ze słodyczami, napojami i nagrodami, które zakupiła za swoje pieniądze.

Rozpoczęła się zabawa, a w związku z tym, że część dzieci się przebrała, sołtys postanowiła wybrać króla i królową balu w najfajniejszym przebraniu. Królową została Paulina Kołodziej, która przebrała się za noworoczną czarownicę, a królem Hubert Strzygieł, przebrany za nietoperza, zaś paziem królowej wybrano Alicję Łęgowik przebraną za kotka. Oczywiście wszystkie dzieci zostały nagrodzone za piękne przebrania, a pozostałe otrzymały nagrody



pocieszenia. Zorganizowano wiele konkursów. Został pobity rekord prusininowskich dzieci w kręceniu hula hop – taniec trwał 20 minut bez przerwy. Dziewczynki, które pobily ten rekord to Natalia Kawecka i Alicja Łęgowik. Dwie dziewczynki Natalia Łęgowik i Alicja Łęgowik zaprezentowały pokaz taneczny, za co otrzymały gromkie brawa. Dużym sukcesem było wciągnięcie do tańca chłopca, który nigdy nie chciał tańczyć, a był nim Jakub Danielewicz, za co został nagrodzony przez

panią sołtys. Zabawa była przednia i trwała do godziny 21.00.

Miłą niespodzianką zrobili rodzice przybywając wraz z dziećmi i bawiąc się razem z nimi, za co sołtys serdecznie dziękuje.

Później rozpoczęła się zabawa dla młodzieży, która trwała do 23.00. Sołtys składa serdeczne podziękowania pani Grażynie Łęgowik, która dzielnie pomagała w prowadzeniu imprezy i goszczeniu przybyłych rodziców, dzieci i młodzieży. m

WYBITNY BIOENERGOTERAPEUTA

Tomasz Ćwiek to bioterapeuta i zielarz, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioenergoterapii.

W 1998 r. został laureatem plebiscytu na najlepszego polskiego uzdrowiciela. Jest członkiem Krajowego Cechu Bioterapeutów oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. Wydał 3 książki i znalazł się wśród 15 najlepszych uzdrowicieli ostatniego 15-lecia w Polsce.

Pomaga przede wszystkim w: chorobach oczu, kobiecych, serca i naczyń, schorzeniach układu pokarmowego, oddechowego, moczowego, łuszczycy, nerwicy, kamicach itd. Oto wybrane wpisy do Złotej Księgi „Dziękuję za to, że p.Tomasz poprawił stan mojego zdrowia. Miałam astmę, a po kilku seansach kaszel ustąpił całkowicie, oddycham lżej i głębiej, a wydzieliny z oskrzeli nie ma. Muszę przyznać, że w seansach uczestniczyłam bez przekonania, może z tego powodu, że jestem lekarką. Po wizytach zmieniłam swój pogląd. Jeszcze raz dziękuję, lek. med. Danuta Różańska z Łodzi”. „Do p.Tomasza zgłosiłam się z silną nerwicą i bezsennością, które ustąpiły po 4 wizytach. Energia p.Tomka sprawiła, że wyniki EKG i arytmia serca oraz inne wyniki też się poprawiły. Oprócz tego ustąpiły też problemy z żołądkiem i wątroba. U mojej córki minęło zapalenie zatok i alergia. Jestem bardzo wdzięczna - Grill Elżbieta Chodzież.

Zapisy do Drawska, Gryfic, Świdwina i Łobza
tel. 0-506 536-922 (od 10.00 do 18.00)



W Afganistanie zginął mieszkaniec powiatu łobeskiego

Pożegnaliśmy śp. Andrzeja Rozmiarka z Lesięcina

(WĘGORZYNO) Gdy nadeszły wieści o śmierci żołnierza polskiego w wypadku samochodowym, mało kto kojarzył, że tragedia dotknęła mieszkańca powiatu łobeskiego. Dopiero po kilku dniach okazało się, że śp. Andrzej Rozmiarek był mieszkańcem małego Lesięcina w gminie Węgorzyno. W niedzielę rodzina, mieszkańcy gminy i Wojsko Polskie odprowadzili Go na cmentarz w Węgorzynie, gdzie został pochowany z wszelkimi honorami.

Chor. sztab. Andrzej Rozmiarek miał 35 lat. Służył w wojsku od 1996 roku. Był żołnierzem służby zasadniczej, później nadterminowej w VI Brygadzie Kawalerii Pancernej w Stargardzie Szczecińskim, a następnie został żołnierzem zawodowym. Od 2007 roku był szefem kompanii w 12. Brygadzie Zmechanizowanej w Szczecinie. Była to jego pierwsza misja w Afganistanie, na czwartej polskiej zmianie.

Zginął w wypadku, do którego doszło 10 lutego w okolicach miasta Ghazni, gdzie mieści się baza wojsk międzynarodowych. Przed hammera, którym jechał żołnierz, wyjechał nagle bus wypełniony ludźmi. Kierowca nie chcąc doprowadzić do zderzenia skręcił gwałtownie i pojazd stoczył się ze skarp. Siedzący na wieżycy Andrzej Rozmiarek zginął na miejscu. Rannych zostało czterech żołnierzy jadących w środku.

Pogrzeb żołnierza odbył się w minioną niedzielę w Węgorzynie. W kościele została odprawiona msza święta, w której licznie wzięli udział mieszkańcy miasta, rodzinnego Lesięcina i powiatu. Prezydenta reprezentował szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksander Szczygło, rząd - wiceszef MON Stanisław Komorowski, a Wojsko Polskie szef Sztabu Generalnego gen. Franciszek Gongor, dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Waldemar Skrzypczak, szef 12. Dywizji Wojsk Zmechanizowanych gen. Andrzej Malinowski, dowódca Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych gen. broni Bronisław Kwiatkowski, dowódca 12. Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie płk Krzysztof Stachowiak i wielu żołnierzy - kolegów zmarłego. W mszy uczestniczyła orkiestra wojskowa. Po modlitwach trumnę złożono na armatniej lawecie i kondukt żałobny ruszył w kierunku cmentarza. Prowadziła go kompania honorowa, szli kapelani, żołnierz niósł zdjęcie Andrzeja Rozmiarka a dwaj inni przyznane mu pośmiertnie przez Prezydenta RP odznaczenia - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Gwiazdę Afganistanu. Minister Obrony Narodowej awansował go pośmiertnie nadając mu stopień starszego chorążego sztabowego.

Podczas ceremonii pogrzebowej min. Aleksander Szczygło i dowódca 12. Brygady Zmechanizowanej płk Krzysztof Stachowiak odczytali listy kondolencyjne. Taki też list złożył na ręce żony zmarłego przedstawiciel Ambasady USA major Corey Shea.

W imieniu kolegów z jednostki śp. Andrzeja Rozmiarka pożegnał st. chor. sztab. Jarosław Krysiński, przedstawiając jego drogę zawodową i zalety osobiste, które doprowadziły go na stanowisko dowódcy kompanii.

- Andrzeju! Twoja tragiczna śmierć, dla nas żołnierzy, którzy stoją na straży granic Rzeczypospolitej Polskiej, wykonują zadania tysiące kilometrów od kraju, to wielka strata. Twoja służba na ziemi została wypełniona. Odpoczywaj w spokoju. Pamięć o Tobie zostanie w naszych sercach na zawsze! - mówił chor. Krysiński.

Następnie kompania honorowa oddała salwę. Żołnierze złożyli w trójkąt polską flagę, która okrywała trumnę i przekazali ją żonie zmarłego pani Annie Rozmiarek.

Najbliższa rodzina złożyła do grobu kwiaty, po nich wieńce złożyli przedstawiciele Wojska i koledzy z jednostki. Mieszkańcy, którzy bardzo licznie przyszli pożegnać swojego kolegę, znajomego i po prostu naszego mieszkańca, ułożyli z kwiatów i wieńców nagrobny pomnik pamięci.

Jak nam powiedział kpt. Janusz Błaszczak z 12. Brygady Zmechanizowanej, wojsko zapewniło rodzinie wszelką możliwą pomoc; zorganizowało i pokryło koszty pogrzebu, zapewniło pomoc psychologiczną. Rodzina ma otrzymać około 200 tys. zł odszkodowania, bo na taką kwotę ubezpieczony jest każdy żołnierz na misji.

- Wystąpimy z wnioskami o renty dla dzieci, ale to może potrwać, bo trzeba zgromadzić odpowiednie dokumenty. Rodzinę objęli opieką żołnierze - koledzy i przyjaciele śp. Andrzeja Rozmiarka. - powiedział kpt. Błaszczak. Taką już wytworzyła się w wojsku tradycja. W Brygadzie szczecińskiej to 4 ofiara na misjach (trzech żołnierzy zginęło w Iraku), a 9 polska w Afganistanie. Chorąży Rozmiarek pozostawił żonę i trójkę małych dzieci.

KAR



Śp. Andrzeja Rozmiarka żegna w imieniu kolegów chor. Jarosław Krysiński.



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**(wplata na konto)**PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**PRACA****Łobez**

Salon fryzjerski „SHOCK” Łobez ul. Kraszewskiego 30/2 zatrudni fryzjera/fryzjerkę. Tel. 600 494 903.

Malowanie, montaż paneli podłogowych i inne drobne naprawy wykona „złota rączka”, tel. 91 39 22 783, 784 79 22 70.

Firma Trójka z Węgorzyna zatrudni przedstawiciela handlowego Tel. 601 930 220.

Zaopiekuję się od zaraz dwojgiem dzieci. Tel. 607 478 332.

Inspektor ochrony przeciwpożarowej poszukuje pracy w dowolnym zakresie - tel. 880 617 293.

Gryfice

■ Elektryka z doświadczeniem w zawodzie zatrudnię na dobrych warunkach, tel. 696 757 393.

■ Firma Profil w Gryficach przy ul. Broniszewskiej 34 poszukuje pilnie pracownika do produkcji i montażu okien PCV i aluminium, preferowane doświadczenie zawodowe. Tel. 091 387 71 20.

INNE**Region**

Sprzedam laptopa HP Compaq nx7400, bogate oprogramowanie oryginalne, cena 2300 zł, tel. 605 522 340.

Kupię antyki, militaria i inne staroci. Tel. 501 126 109.

Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

Łobez

Sprzedam drzwi garażowe, dwuskrzydłowe ocieplone. wymiary 210 x 210, cena 400 zł. Tel. 604 99 77 41.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez, ul. Warcisława 2. (Kierunek na Dalno) Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Zlecając ogłoszenie drobne do naszej gazety ukaże się ono w tej samej cenie w 4 gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i **Więściach Świ-dwińskich**

To niedrogo - sprawdź.
Łobez, ul. Słowackiego 6
tel. 091 39 73 730

Budowałeś dom? Remontowałeś po 1 maja 2004 r mieszkanie? Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych. Potrzebujesz pomocy? Dzwon 609 221 664.

MIESZKANIA**Łobez**

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe w Łobzie, II piętro. Tel. 091 397 40 28.

Sprzedam mieszkanie 46 mkw., 2 pokoje z kuchnią po kapitalnym remoncie w centrum Łobza. Tel. 602 200 002, 604 080 908.

Sprzedam mieszkanie w centrum Łobza (I piętro, 33 mkw., 2 pokoje), 113 tys. zł. Tel. 606 613 249.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie, 80 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, pom. gospodarcze, parter z dużym tarasem, całość ogrodzona, własne ogrzewanie gazowe. Tel. 886 631 138.

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe, pow. 64 mkw. w Łobzie na ul. Orzeszkowej. Tel. 792 965 997.

Sprzedam mieszkanie 112 mkw., cena za 1 mkw. 1.600,00 zł. Tel. 517 456 107.

Sprzedam mieszkanie do częściowego remontu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka – Dobra ul. Armii Krajowej 3/2. Tel. 091 391 48 39, 667 567 631.

Sprzedam mieszkanie 35 mkw. w Łobzie. Tel. 661 374 570.

Sprzedam na działalność handlowo – usługową lub temu podobne mieszkanie w ścisłym centrum Łobza – parter 48,3 mkw., piętro 25,43 mkw. z pomieszczeniami gospodarczymi, udziałem w gruncie ok. 74% w starym budownictwie. Tel. 509 239 374.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku o pow. 53 mkw., 2 pok., kuchnia, łazienka z wc, garaż, piwnica i strych. Cena do uzgodnienia. Tel. 665 483 052.

Pilnie poszukuje mieszkania 1 lub 2-pokojowego w Łobzie. Tel. 661 108 757 po godz. 17.

Mieszkanie własnościowe bezczynszowe, 3 pokojowe, 66 mkw., I piętro w bloku w Lesięcinie, 8 km od Łobza sprzedam. Tel. 504 091 593.

Mieszkanie 3 pok. w Unimiu, 67 mkw., bezczynszowe, po remoncie + garaż 40 mkw. Cena 125 tys. do uzgodnienia. Tel. 887 256 755.

MOTORYZACJA**Łobez**

Sprzedam samochód osobowy LAND ROVER FREE LANDER 2006 R., poj. 1,8, benzyna, przebieg i rej. Do kwietnia 2009 r. + dodatkowa skrzynia biegów. Tel. 091 397 48 86.

Drawsko

Sprzedam VOLVO 340 po kapitalnym remoncie – z braku kierowcy. Tel. 696 972 337.

Region

Sprzedam tanio Fiata 126 p, r. pr. 1997, stan dobry. Tel. 091 384 20 05.

Sprzedam Opel Vectra c kombi 12.2004, 120800km, nowe: kompl. rozrząd, klocki i tarcze hamulcowe przód i tył, oleje i filtry, cena 42100 zł, Tel. 605 522 340

Sprzedam opony zimowe 195/65/R15 4 szt. Bardzo mało używane, cena 670,00 zł. Tel. 605 522 340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

MIESZKANIA**Gryfice**

Do wynajęcia mieszkanie 48 mkw. w centrum Gryfic. Tel. 091 384 23 18, 694 613 202.

Sprzedam mieszkanie w Gryficach, 64 mkw., 3 pokoje. Tel. 091 384 41 69.

Sprzedam mieszkanie; Gryfice ul. Akacjowa, parter, 4 pokoje, pow. 54 mkw. Cena 160 tys. Tel. 091 384 86 79, 608 221 702.

Sprzedam mieszkanie w Gryficach - centrum, 52 mkw., po remoncie, słoneczne, niski czynsz, własne ogrzewanie gazowe, 2 piętro. Tel. 607 717 402.

Sprzedam komfortowe mieszkanie w Gryficach ul. Ks. Ruta, 74 mkw. z wyposażeniem. Cena do negocjacji. Tel. 607 464 286 lub 601 861 623.

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w Gryficach. Tel. 507 100 356.

Pokoje do wynajęcia. Tel. 509 431 779.

NIERUCHOMOŚCI**Łobez**

Wynajmę lokal na biuro, sklep, w centrum Łobza, 50 mkw., telefon, ogrzewanie gazowe. Tel. 607 129 365.

Sprzedam garaż murowany. Węgorzyna, ul. 3 Maja. 12.800 zł. Tel. 608 813 947.

Sprzedam górę domku dwurodzinnego, pow. 100 mkw. z garażem oraz działką rekreacyjną (ul. M. Kopnickiej). Cena 290 tys. (do negocjacji). Tel. 600 248 907.

Sprzedam działkę budowlaną – rolną 3500 mkw. w Rogowie z dościami do rzeki. Możliwość zrobienia stawów. Tel. 091 397 84 51.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną, 602 mkw. w Łobzie ul. Czcibora 2. Cena 56 tys. zł. Tel. 0 600 295 316 lub 0 666 839 356.

Wynajmę pomieszczenia na działalność gospodarczą w Radowie Małym. Tel. 604 997 741.

Sprzedam dom z działką 1001 mkw. w Łobzie przy ul. Pomorskiej 7. Tel. 091 563 70 18, 697 423 434, 00 491 762 416 87 78.

Wynajmę lokal przystosowany na działalność w Resku przy głównej ulicy. Tel. 600 807 480, 606 428 699.

Gryfice

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 1425 mkw. z pełnym uzbrojeniem w działce, z pozwoleniem na budowę lub bez - Trzebiatów 10 km od morza. Cena 165 zł za mkw. - do uzgodnienia. Tel. 511 713 435.

Wydzierżawię lokal handlowy o pow. 63 mkw. w Gryficach przy ul. 11 Listopada 1A. Tel. 501 779 085.

Drawsko

Sprzedam działki budowlane 53 a i 32a w Zagoździe – przy trasie Łobez – Drawsko (przy hydroforni). Tel. 692 173 708.

Wynajmę lokal przystosowany na działalność, gabinet, biuro. Lokal położony na ul. Mirosławieckiej 38, teren byłego POMu, obok Stacja Kontroli Pojazdów. 45 mkw., 2,8 mkw. ubikacja, miejsce parkingowe. Kontakt: 094 - 36 71543 lub 694476882.

Region

Sławoborze – działki budowlane z dogodnym dojazdem, blisko media - sprzedam. Tel. 665 250 185 lub 032 223 19 63.

USŁUGI

Region

Serwis - RTV - naprawa TV, wieże, sat, piloty itp. Usługi w zakładzie i domowe. Łobez ul. Cicha 3. Tel. 091 39774127, 604845753.

Wideofilmowanie – Tel. 0605 732 267.

Czyszczenie pościeli wełnianej lano-liną. Tel. 0 604 373 143.

Usługi minikoparką – przyłączenia wodno-kanalizacyjne, elektryczne, równanie terenu i tym podobne. Tel. 602 436 972.

Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

MATRYMONIALNE

Region

Pan lat 52 zapozna panią w celu matrymonialnym. Tel. 790 898 075.

USŁUGI



MLM
- perfumy
- środki czystości
- sprzedaż, praca
Tel. 601 088 446.

Uwaga reklamodawcy

Od nowego roku oferujemy nową formę reklamy w internecie. Na stronie internetowej Tygodnika Łobeskiego, Gazety Gryfickiej, Tygodnika Pojezierza Drawskiego i Wieści Świdwińskich można wykupić banerek reklamowy i umieścić na nim swoją reklamę.

Adresy stron:
www.tygodniklobeski.go.pl
www.tpd.go.pl
www.wiesciswidwinski.go.pl
www.gazetagryficka.go.pl

**Informacje:
tel. 091 39 73 730.**

Z redakcyjnej poczty

Co dalej ze stoczną?

Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego upoważnił Pana Marszałka, Władysława Husejkę do wystąpienia w sprawie Stoczni Szczecińskiej Nowa Sp. z o.o. w Szczecinie, które skierowane zostanie na ręce Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, Wiceprezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka i Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada. Oto treść wystąpienia.

W imieniu Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego zwracam się z prośbą o włączenie Stoczni Szczecińskiej Nowa Sp. z o.o. do strategii antykrzysowej Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę o podjęcie wszelkich możliwych działań w zakresie utrzymania produkcji statków a szczególnie kontynuowanie produkcji w toku, zabezpieczenie odpowiedniego finansowania dla tego procesu i zweryfikowanie obecnego podejścia do przemysłu stoczniowego w Województwie Zachodniopomorskim w kontekście światowego kryzysu gospodarczego.

Decyzje Komisji Europejskiej

dotyczące polskich stoczni zapadały w jakościowo innej sytuacji gospodarczej niż obecna. Były to decyzje podejmowane przed załamaniem globalnego systemu finansowego.

Z tego względu zwracam się o podjęcie działań w kierunku ujednolicenia podstaw funkcjonowania przemysłu stoczniowego w Regionie Bałtyckim z uwzględnieniem różnorodnych form dopuszczalnej pomocy publicznej i stworzenie dla przemysłu stoczniowego równorzędnych warunków pozwalających na przystosowanie do wolnego rynku oraz osiągnięcia trwałej rentowności i zdolności do konkurencyjności na nim, z uwzględnieniem warunków obecnego światowego kryzysu gospodarczego.

Podkreślam, że likwidacja Stoczni Szczecińskiej Nowa Sp. z o.o. będzie oznaczać depresję gospodarczą Województwa Zachodniopomorskiego na skutek upadku kilkudziesięciu firm kooperujących ze stoczną i braku instrumentów poprawnego funkcjonowania w systemie gospodarczym dotkniętym kryzysem. Spowoduje to również utratę kilku tysięcy miejsc pracy i wzrost bezrobocia w województwie.

Ogłoszenia drobne zleczone do Gazety Gryfickiej ukażą się - w tej samej cenie - także w trzech innych tytułach wydawanych przez nasze Wydawnictwo: Tygodniku Łobeskim, Wieściach świdwińskich i Tygodniku Pojezierza Drawskiego. Wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji przy ul. Wałowej 8/7; dyżury: poniedziałki, wtorki i środy w godz. 13.00-15.00. Zapraszamy

OGŁOSZENIE DROBNE



KUPON

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| 1 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 2 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 3 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 5 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 6 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 7 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 8 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 9 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

RUBRYKI

- NIERUCHOMOŚCI
- MIESZKANIA
- MOTORYZACJA
- INNE
- PRACA
- NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....1 zł
- druk **pogrubiony**...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....2 zł + VAT
- druk **pogrubiony**...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... **Cena**..... **Ilość emisji**..... **Cena łączna**..... **Data pierwszej emisji**.....



„Królowa Śniegu” w GDK

Dzieci swoim babciom i dziadkom

Bez afiszy i szumnych zapowiedzi przedszkolaki z gryfickiego Przedszkola nr 1 w Gryficach wystąpili 12 lutego w inscenizacji pt. „Królowa Śniegu”. To miał być prezent dla seniorów rodów. W sali widowiskowej GDK zasiedli dziadkowie i babcie.

Licznie przybyli rodzice, by wspólnie podziwiać aktorskie popisy swoich pociech. Główne role zagrali: „Królowa Śniegu” – Julia Pagan, Gerda – Nastka Szpyra, Kay – Szymon Wachowiak. W rolę ptaszków, zwierzątek, krasnali wcieliły się dzieciaki z grupy pięcio- i sześciolatków.

Było pięknie i kolorowo, a to dzięki współpracy rodziców z p. Renatą Wojciechowską – wychowawczynią i nauczycielem tych grup dzieci w przedszkolu.

Przedstawienie przygotowano z okazji Dnia Babci i Dziadka, to że dzień ten świętowano w lutym nikomu nie przeszkadzał. Liczyło się jedno – popisy dzieci na scenie i radość obecnych na widowni. W niejednym też oku pojawiła się łezka, kiedy po przedstawieniu dzieci recytowały wiersze pełne miłości do babć, „które też kiedyś małe były”.

Na zakończenie wszyscy spotkali się w kawiarence GDK przy stołach zastawionych ciastami, słodyczami i owocami. Pani Renata Wojciechowska za naszym pośrednictwem dziękuje rodzicom za przygotowanie strojów i scenografii, za życzliwość we wspólnym działaniu. A rodzice z kolei dziękują Pani Renacie za opiekę nad dziećmi i za to, że w pociechach rozwija zamięłowanie do piękna polskiego słowa.



Pierwsze takie w Gryficach

Kto chętny do udziału w dyktandzie

Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w I. Bibliotecznym Dyktandzie Języka Polskiego, które odbędzie się 20.02.2009 r. o godz. 17:00 w Czytelni dla dorosłych w siedzibie Biblioteki, przy ul. Wojska Polskiego 23.

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to dzień ustanowiony przez UNESCO w 1999 r. na pa-

miątkę wydarzeń w Bangladeszu. W 1952 r. zginęło tam 5 studentów, którzy domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu urzędowego. Jak podaje UNESCO, ponad połowie z 6 tys. istniejących języków grozi zniknięcie w przeciągu kilku następnych pokoleń. Obchody dnia języka ojczystego są zatem okazją, by zwrócić uwagę na konieczność ochrony dziedzictwa językowego.

Leszek Wójcikiewicz Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach tel. 091-384-26-28



998 STRAŻ W AKCJI

11.02.2009 r.

Godz. 18:14 Wicimice – trasa nr 6 - Wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy marki Liaz z przyczepą zjechał z drogi na pobocze, po czym przewrócił się. Samochód załadowany kostką brukową. Działania polegały na pomocy policji w zabezpieczeniu pojazdu, którego tył częściowo znajdował się na jezdni, pomocy w kierowaniu ruchem, oświetleniu terenu, odłączeniu przyczepy poprzez odcięcie zaczepu, pomocy w postawieniu samochodu na koła i wyciągnięciu na jezdnię oraz neutralizacji wycieku substancji ropopochodnych. W zdarzeniu udział brała jednostka PSP z Gryfic

12.02.2009 r.

Jabłonowo – Usunięcie nadłamanego konaru. W wyniku intensywnych opadów śniegu nadłamanemu uległ jeden z konarów drzewa znajdującego się w pobliżu jezdni. Konar stanowił zagrożenie dla przejeżdżających pojazdów. Działania polegały na odcięciu nadła-

manej części i usunięciu jej z drogi na pobocze. W zdarzeniu brała udział jednostka PSP Gryfice.

15.02.2009 r.

Godz. 16:17 Jaromin – pożar piwnicy. Pożar w jednej z piwnic, gdzie zapaliły się rzeczy składowane przy piecu. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wejściu do pomieszczeń piwnicznych i podaniu jednego prądu wody na palące się śmieci przy piecu. Po ugaszeniu pożaru przewietrzono pomieszczenia. Ze względu na bardzo duże zadymienie konieczne było użycie aparatów oddechowych. W prowadzonych działaniach brał udział zastępy z OSP oraz JW. Trzebiatów.

Godz. 18:57 trasa Lędzin – Skrobotowo – wypadek samochodowy. Samochód osobowy zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Poszkodowana została jedna osoba. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice oraz OSP Niechorze.

200 krzewów rosło sobie w piwnicy

Zlikwidowali uprawę konopi w gminie Radowo

Łobescy policjanci zlikwidowali plantację marihuany, na której rosło prawie 200 sztuk tych krzewów. Ponadto zabezpieczyli ponad kilogram amfetaminy oraz inne przedmioty pochodzące z przestępstw.

Na Policijny Telefon Zaufania w Szczecinie zadzwonił anonimowy rozmówca przekazując informację o mieszczącej się w Dargosławiu, w gminie Radowo Małe, plantacji konopi. Od razu o sprawie powiadomiono kryminalnych, którzy przystąpili do realizacji sprawy. Na początku ustalili dokładny adres, gdzie ma znajdować się plantacja. Okazało się, że pod tym adresem nie

jest zameldowany mężczyzna, o którym informował anonimowy rozmówca. Policjanci dokładnie potwierdzili wskazany adres. Do pomocy przy realizacji sprawy zaangażowano również policjantów z oddziału antyterrorystycznego.

Późnym wieczorem antyterrorysty weszli na teren posesji i w domu zatrzymali trzech mężczyzn. Kiedy zeszli do piwnicy budynku, odkryli tam plantację konopi. Mieściła się na około 50 metrach kwadratowych. Znajdujące się tam krzewy miały od 50 do 70 cm wysokości. W dwóch pomieszczeniach znajdowały się urządzenia nagrzewające, oświetlające oraz nawadniające rośliny i prawie 200 sztuk krzewów marihuany. Do prowadzenia takiej plantacji wykorzystywano wiele urządzeń, które wspomagały proces wzrostu roślin m.in. specjalistyczne lampy oświetlenio-



we z regulacją wysokości, system wentylacji pomieszczeń, dzięki któremu w domu nie było czuć charakterystycznego zapachu narkotyków. Do tego był tam odpowiednio przygotowany system nawadniający rośliny, urządzenia do pomiaru temperatury i wilgotności powietrza jak też specjalne nawozy roślinne.

Ponadto w garażu kryminalni znaleźli nowe urządzenia, które najprawdopodobniej miały być wykorzystane do kolejnych upraw. Na potwierdzenie tego policjanci znaleźli dokumenty, w których "plantatorzy" zwracali się o zwiększanie mocy poboru prądu, właśnie po to, aby powiększyć plantację. Cała zatrzymana trójka trafiła do policyjne-

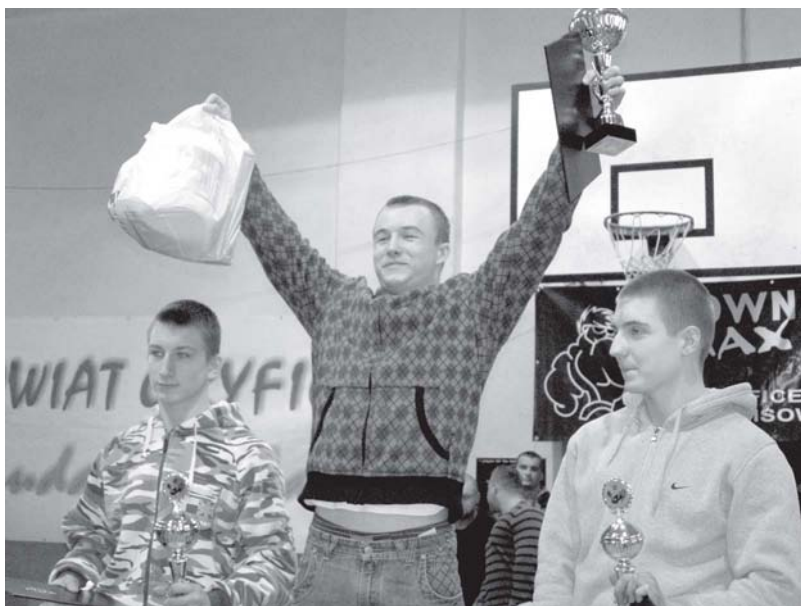
go aresztu w Łobzie. Ponadto kryminalni ustalili, że przy powyższej plantacji pomagał jeszcze jeden mieszkaniec Szczecina, którego również zatrzymano. W jego mieszkaniu w wyniku przeszukania policjanci odnaleźli doniczki, w których w przeszłości rosły krzewy konopi.

W tej sprawie policja zatrzymała dwóch mieszkańców gminy Radowo Małe i dwóch szczecinian; są to 31-letni Patryk K., 28-letni Łukasz K. 38-letni Piotr C. i 18-letni Kamil D.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że Sąd w Łobzie zastosował areszt wobec mieszkańca Szczecina, który przyznał, że sprzęt i rośliny są jego własnością. W celu uprawy szczecinianin wynajął dom w Dargosławiu. (r)



III Mistrzostwa Powiatu Gryfickiego w wyciskaniu sztangi leżąc o puchar starosty gryfickiego



TECHNIKA OKIENNA

Selmont P.P.H.U.
Mariusz Żurek Sp. z o.o.

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV

RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
tel. (091) 384 56 15

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

HUMOR TYGODNIA

Komendant posterunku do policjantów podczas rozprawy:
 - Jak mogliście dopuścić do tego, żeby bandyta wy dostał się z banku?! Przecież kazałem wam pilnować wszystkich wyjść!
 - Tak też zrobiliśmy. Obstawiliśmy wszystkie wyjścia, ale widocznie wymknął się przez wejście.

...

Komendant posterunku policji mówi na odprawie:
 - Jutro jedziemy na ważną akcję. Wszyscy przychodzą punktualnie na szóstą rano. Kto się spóźni, będzie jechał na przyczepie.
 - A o której odjeżdżają przyczepy?

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|-------------------|-------------------|---------------------------|-------------------|---------|------------------------|-------------------------------|---------------------------------|----------------|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|
| Kończy partię | Prezencja, wygląd | Mebel wypierany | Składnik "Okocim" | Odkryty | Polaryzator światła | równi-kowy | przez kawę | wodny | | | | | | | | | | |
| | | 1 | | | 15 | zia, kłótnia | | w korycie | | | | | | | | | | |
| | | Dawniej skrypt | | 9 | | kobieta | | dniepru | | | | | | | | | | |
| Niepełne | | | | | | wykonany ze szpatu | wagon kolejowy | Mieszka | | | | | | | | | | |
| Chroni | | 16 | 13 | | | | | I | | | | | | | | | | |
| | | Próg skalny | | 3 | | dłużny, skojarz z obligacją | | lub "żywiec" | | | | | | | | | | |
| | | Wieża koło Sierp, hak lub | | | | szachów | część całości | oświetlenia | | | | | | | | | | |
| Ilustracja | | 4 | | | | książkowa | pekła podczas jazdy (pot.) | przed powodzią | | | | | | | | | | |
| | | 8 | 5 | | imię żony | Ptak | | 2 | | | | | | | | | | |
| Przewodnik | | | 10 | 14 | | skala diastoliczna | zewnątrzny | papuga | | | | | | | | | | |
| Jedno z imion | | | | | | Olecka. (same kują swój los?) | | wycieczek | | | | | | | | | | |
| Wieje ku | | | 6 | | Major dla muzyka czyli | podbród-kowy | prezydenta zamordowanego w dals | | | | | | | | | | | |
| | | 11 | 7 | | Kolorowa, gadająca | | | 12 | | | | | | | | | | |
| Odwaga ma sto rąk | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 |

POCZĄTKI OKREŚLEŃ PODANE SĄ TAK JAK W ZWYKŁEJ KRZYŻÓWCE, A WSZYSTKIE DOKOŃCZENIA W TABELCE W PRZYPADKOWEJ KOLEJNOŚCI NA LEŻY POŁĄCZYĆ POSZCZEGÓLNE PARY W POPRAWNE DEFINICJE I ODGADNIĘTE WYRAZY WPISAĆ W DIAGRAM. LITERY Z KRATEK PONUMEROWANYCH OD 1 DO 17 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE KOŃCOWE - DOKOŃCZENIE AFORYZMU WŁADYSŁAWA GRZESZCZYKA. L.M.M

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Gazety Gryfickiej”

Poprawne rozwiązania należy wysyłać na adres:
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki, środy w godz 13.00 -15.00

(wejście od strony muru obronnego)

Tel. 091 384 71 53 lub 091 39 73 730

Tel. interwencyjny: 694 089 733

mail: wppp1@wp.pl

www.gazetagryficka.go.pl